

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, I Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt I C 104/12 z powództwa M. K. przeciwko Gminie Miejskiej w P. o zadośćuczynienie:

1. zasądził tytułem zadośćuczynienia od pozwanej na rzecz powoda kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami: a) od kwoty 5.000 złotych od dnia 10 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty, b) od kwoty 55.000 złotych od dnia 18 maja 2013 roku do dnia zapłaty; **2.** oddalił powództwo w pozostałej części; **3.** obciążył pozwaną na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 4.745,99 złotych tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych; **4.** zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.493 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, iż w dniu 23 czerwca 2009 roku powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w P. (dalej: SPZOZ w P.). Na izbie przyjęć, przed podjęciem czynności medycznych, powód został przesłuchany przez funkcjonariuszy Policji, którzy nałożyli na niego mandat karny. Po wymierzeniu mandatu karnego powód został opatrzony w ten sposób, że obie rany twarzy (tj. rana podbródka i wargi dolnej) zostały zszyte przy zastosowaniu tzw. szwów sytuacyjnych i hemostatycznych. U powoda nie stwierdzono żadnych obrażeń wewnętrznych, żadnych zmian patologicznych pourazowych. Gdy do szpitala zgłosiła się matka powoda ten złożył oświadczenie o opuszczeniu szpitala na własne życzenie. W czasie pobytu w SPZOZ w P. powód nie zgłaszał zastrzeżeń odnośnie zszycia ran, miał wówczas odrętwiałą twarz. Dopiero po powrocie do domu powód stwierdził, że warga jest krzywo zszyta. Z upływem czasu nie miały problemy z jedzeniem i poruszaniem wargą. Doznany uraz powodował u powoda dyskomfort, także ze względów estetycznych. Z tych powodów powód przez około dwa lata od zdarzenia unikał kontaktów z innymi ludźmi, które wiązały się ze spożywaniem posiłków, piciem. Dzięki masowaniu wargi uszkodzenie uległo zrehabilitowaniu w znacznym stopniu.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej zabieg zszycia rany wargi nie został u powoda przeprowadzony prawidłowo, ponieważ nie wykonano u niego chirurgicznego opracowania i zszycia tej rany, a jedynie zastosowano szwy „sytuacyjne i hemostatyczne”. Odmowa dalszej hospitalizacji nie miała wpływu na proces właściwego opracowania chirurgicznego. Ograniczenia jakie występowały u powoda wskutek niewłaściwego zszycia rany wargi polegały na trwającym dwa lata ślinotoku i ulewaniu się pokarmów płynnych. Obecnie istniejąca blizna wargi dolnej u powoda ma charakter znikomy, nie jest przyczyną jakichkolwiek cierpień i nie wymaga żadnego leczenia, stan czynnościowy wargi dolnej jest dobry i zbliżony do całkowicie prawidłowego. Z punktu widzenia chirurgii plastycznej powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30%.

Pozwana jest następcą prawnym SPZOZ w P..

Odpis pozwu został doręczony SPZOZ w P. w dniu 9 czerwca 2010 roku.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie przyczyną zaistnienia szkody był błąd medyczny, do którego doszło w SPZOZ w P., którego następcą prawnym jest pozwana, w czasie pobytu powoda w tej placówce medycznej, w związku z odniesionymi obrażeniami ciała w wypadku komunikacyjnym w dniu 23 czerwca 2009 roku. Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż odpowiednim do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy będzie zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych.

O odsetkach ustawowych od kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Natomiast o kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła pozwana, zaskarżając je w całości. Skarżąca zarzuciła:

a) naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez odejście od zasady swobodnej oceny dowodu i dokonanie tej oceny w sposób dowolny w postaci:

- wadliwej oceny zeznań świadka D. F. w zakresie w jakim Sąd nie dał wiary zeznaniom tego świadka na okoliczność, iż pacjent – powód zachłystywał się krwią, która płynęła z rozciętej wargi, szarpał się i nie dawał się zbadać; nie można było nawiązać z pacjentem kontaktu co spowodowało podjęcie decyzji o doraźnym zatamowaniu krwawienia z tych ran, których nieestetyczne zszycie stanowi podstawę faktyczną roszczenia; co do faktu, iż po uzyskaniu odpisu zdjęć rtg, z których wynikało, iż nie ma w ranie ciał obcych świadek próbował wytłumaczyć pacjentowi, iż ranę wargi dolnej trzeba zszyć dokładniej oraz iż w ostatnim kontakcie z pacjentem pouczył go, iż powinien się zgłosić do chirurga celem zszycia wargi. Powyższe w sytuacji gdy ocena zeznań świadka została skonfrontowana z zeznaniami powoda, który znajdował się w stanie szoku pourazowego;
- wadliwej oceny opinii biegłego z zakresu chirurgii szczękowej, który stwierdził, iż proces leczenia był prawidłowy, a zadaniem biegłego z zakresu chirurgii plastycznej miałyby być ocena czy przeprowadzone u powoda zszycie zostało wykonane prawidłowo, zważywszy na okoliczności, w jakich były wykonane (pacjent z wypadku, obfite krwawienie z rany, konieczność zapewnienia warunków do diagnostyki);
- wadliwej oceny opinii biegłego z zakresu medycyny ratunkowej, który zwrócił uwagę na prawidłową kolejność wykonywania czynności medycznych uwzględniającą zasadę tzw. złotej godziny, zważywszy, iż pacjent trafił do szpitala z wypadku, nadto był unieruchomiony w kołnierzu co utrudniało lub uniemożliwiało dokonanie prawidłowego zaopatrzenia rany, zaś założenie szwów (hemostatycznych) na krwawiące rany było w ustalonych warunkach całkowicie prawidłowe;
- wadliwej oceny opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, która została uznana za wyłącznie przydatną dla rozstrzygnięcia niemal wszystkich istotnych w sprawie kwestii, również tych niemieszczących się w zakresie specjalności biegłego;
- wadliwej oceny dowodu z dokumentu – karty leczenia szpitalnego, w której brak wpisu o zastosowaniu wobec powoda chirurgicznego opracowania i zszycia ran zinterpretowany (za stanowiskiem biegłego z zakresu chirurgii plastycznej) jako brak wypełnienia przedstawionego przez biegłego chirurga plastycznego schematu działania, w sytuacji gdy zaopatrzenie rany miało na celu umożliwienie diagnostyki, a właściwe zaopatrzenie rany miało mieć miejsce w dalszej kolejności, jednak nie zostało wykonane ze względu na wypis pacjenta na jego żądanie przed ukończeniem diagnostyki i leczenia; nadto z karty leczenia szpitalnego wynika, iż zalecono dalsze leczenie w Poradni Chirurgicznej;

b) naruszenie art. 355 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie modelu najwyższej staranności w sposób wypaczony, bez uwzględnienia okoliczności udzielania świadczeń zdrowotnych powodowi oraz wypisu powoda na własne żądanie przed zakończeniem leczenia i diagnostyki;

c) naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym stosowną sumą zadośćuczynienia jest kwota 60.000 złotych, podczas gdy, o ile uznać powództwo za usprawiedliwione co do zasady, zasądzona kwota zadośćuczynienia jest istotnie wygórowana;

d) § 2 ust. 3 w zw. z § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów Pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w zakresie podwyższenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości uznanej za adekwatną o stawkę podatku od towarów i usług.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje, przy uwzględnieniu charakteru sprawy i szczególnego nakładu pracy pełnomocnika. /apelacja – k. 354-357/

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, powiększonych o należny podatek VAT według stawki 23%. /odpowiedź na apelację – k. 367-369/

W piśmie procesowym z dnia 31 marca 2014 roku (data wpływu) powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z załączonego do pisma mandatu karnego seria (...), podpisanego przez powoda w dniu 23 czerwca 2009 roku, podczas pobytu na izbie przyjęć SPZOZ w P. – na okoliczność możliwości nawiązania z powodem kontaktu po przewiezieniu go na izbę przyjęć. /pismo z dnia 31 marca 2014 roku – k. 371-372/

Na rozprawie odwoławczej w dniu 6 października 2014 roku pełnomocnik pozwanej oświadczył, iż popiera wniesioną apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Natomiast pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. /e-protokół rozprawy z dnia 6 października 2014 roku: 00:07:55 – stanowisko pełnomocnika pozwanej, 00:14:00 – stanowisko pełnomocnika powoda/

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Szczegółowa analiza akt oraz uzasadnienia Sądu I instancji wskazuje, iż apelacja wywiedziona przez pozwaną jest zasadna jedynie w części i w tym zakresie skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku, w pozostałej zaś części podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Na wstępie nadmienić należy, że Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda w piśmie procesowym z dnia 31 marca 2014 roku (data wpływu) jako spóźnione, gdyż powód miał możliwość jego powołania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w treści pisma procesowego z dnia 31 marca 2014 roku zaniechał jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyn dla których potrzeba powołania się na dowód w postaci mandatu karnego wynika później. Nadto okoliczność, iż powód został ukarany mandatem karny została już ustalona przez Sąd Rejonowy za pomocą innych środków dowodowych. W tym stanie rzeczy dopuszczenie wnioskowanego dowodu było nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i dokonał właściwej subsumpcji, niemniej jednak w sposób nienależyty ocenił okoliczności, które wpływają na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia i z tych też względów wyrok podlegał zmianie.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania odnośnie dalszych zarzutów apelacji zasadzanych na naruszeniu prawa materialnego, jest bowiem oczywistym, iż jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Za chybiony należało uznać podniesiony przez skarżącą zarzut błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego, czyli naruszenia dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z

doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Mając na uwadze powyższe nie sposób przyznać racji skarżącej, iż Sąd I instancji dokonał niewłaściwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Przedstawienie przez apelującą własnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie może odnieść zamierzonego przez nią skutku. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy na kartach uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyczerpująco wyjaśnił dlaczego uznał niektóre dowody za wiarygodne, zaś innym odmówił wiary, przy czym w rozumowaniu Sądu a quo nie sposób dopatrzeć się naruszenia zasad logiki jak i doświadczenia życiowego. Sąd Odwoławczy w pełni podziela zaprezentowaną przez Sąd I instancji argumentację, stanowisko skarżącej przedstawione w środku odwoławczym należy natomiast uznać za chybione. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy zasadnie oparł się na opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, która to opinia jednoznacznie wskazuje, iż zabieg zeszywania rany tłuczonej wargi dolnej u powoda nie został przeprowadzony właściwie. Natomiast jako nie zasługującą na uwzględnienie Sąd I instancji trafnie ocenił opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii szczękowej oraz opinię biegłego sądowego z zakresu medycyny ratunkowej. W tym kontekście Sąd a quo prawidłowo podniósł, iż opinia biegłego chirurga szczękowego nie zawiera dokładnej analizy poczynionych ustaleń, jest niespójna, a także pozostaje w sprzeczności z opinią biegłego chirurga plastycznego oraz biegłego neurologa. Przede wszystkim Sąd Rejonowy wskazał, iż według opinii biegłego chirurga szczękowego dolegliwości zgłoszone przez powoda są wynikiem powstania blizny po przegryzieniu wargi dolnej, z uszkodzeniem trzeciej gałęzi nerwu trójdzielnego lewego, a nie nieprawidłowego zeszywania mięśni wargi dolnej. Powyższy wniosek pozostaje w oczywistej sprzeczności z opinią biegłego chirurga plastycznego, który wykluczył, aby u powoda dojść mogło do uszkodzenia pnia trzeciej gałęzi nerwu trójdzielnego, oraz wskazał, że to nie uszkodzenie obwodowych rozgałęzień trzeciej gałęzi nerwu twarzowego lewego były najistotniejszą przyczyną utrzymującego się przez dwa lata niedowładu wargi dolnej u powoda. Brak uszkodzenia nerwu trójdzielnego u powoda potwierdził także biegły z zakresu neurologii. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasadnie doszedł do przekonania, iż opinia biegłego z zakresu chirurgii szczękowej nie zasługuje na uwzględnienie. Natomiast skarżąca w wywiedzionym środku odwoławczym nie odniosła się w żadnej mierze do powyższej argumentacji Sądu Rejonowego, poprzestając jedynie na stwierdzeniu, iż według biegłego z zakresu chirurgii szczękowej proces leczenia był prawidłowy, tym samym apelująca nie zdołała podważyć powyższej oceny Sądu I instancji.

W odniesieniu zaś do opinii biegłego z zakresu medycyny ratunkowej Sąd Rejonowy trafnie podniósł, że wniosek biegłego jakoby dokładna ocena rany wargi dolnej i jej zeszywanie była albo bardzo utrudniona albo wręcz niemożliwa ze względu na kształt i sposób mocowania kołnierza S. jest nielogiczny, gdyż kołnierz ten znajduje się w okolicy podżuchwowej i nie obejmuje wargi dolnej, a ponadto skoro dokonano u powoda szycia to najwyraźniej było to możliwe. Apelująca zaś także i w tym zakresie zaniechała jakiegokolwiek argumentacji, która mogłaby wykazać, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logiki i doświadczenia życiowego.

Zamierzonego przez skarżącą skutku nie może odnieść także zarzut, iż Sąd Rejonowy w sposób niezasadny odmówił wiarygodności zeznaniom świadka D. F. na okoliczność poinformowania powoda o konieczności zgłoszenia się do chirurga celem dokładniejszego zeszywania rany wargi dolnej. Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy zeznania wskazanego świadka są w tym zakresie niewiarygodne, gdyż nie znajdują odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym. Powyższego argumentu skarżąca nawet nie próbuje podważyć.

Nietrafne są także zarzuty pozwanej dotyczące karty informacyjnej leczenia szpitalnego powoda. We wskazanym dokumencie nie zamieszczono adnotacji o konieczności dalszego zaopatrzenia rany, natomiast powód, jako pacjent nie miał obowiązku wiedzieć, że dokonane zeszywanie rany jest rozwiązaniem jedynie tymczasowym. W tym stanie argumentacja, iż uszczerbek na zdrowiu powoda jest wynikiem jego decyzji o opuszczeniu szpitala jest bezzasadna.

Reasumując: w kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Przechodząc do oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, iż chybiony jest zarzut apelującej naruszenia art. 355 k.c. Rację ma Sąd Rejonowy podnosząc, iż na lekarzu zgodnie z art. 355 k.c. spoczywa obowiązek dołożenia należytej staranności w swoim działaniu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Z ustalonego bowiem przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, którego skarżąca nie zdołała skutecznie zakwestionować, wynika jednoznacznie, iż w niniejszej sprawie doszło do popełnienia błędu medycznego, poprzez zaniechanie prawidłowego opracowania chirurgicznego rany wargi powoda, pomimo, iż istniała ku temu sposobność. Zatem skoro zastosowane leczenie było dotknięte błędem i można przypisać poprzednikowi prawnemu pozwanej winę to powództwo należało uznać za uzasadnione.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. zważyć należy, że korygowanie przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nakazuje podzielić stanowisko skarżącej, że taka właśnie sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych. Sąd powinien wziąć pod uwagę w tym zakresie wszystkie okoliczności, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutku niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego oraz wpływ czynu niedozwolonego na jego życie rodzinne, zawodowe i towarzyskie; ale także uwzględnić aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, tak aby wysokość zadośćuczynienia była utrzymana w rozsądnych granicach. Przy orzekaniu o wysokości zasądanego zadośćuczynienia za krzywdę bierze się pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że orzeczona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia w wysokości 60.000 złotych jest zawyżona.

W niniejszej sprawie niewłaściwe zszycie rany wargi skutkowało trwającym dwa lata niedowładem wargi dolnej i w konsekwencji ślinotokiem oraz ulewaniem się pokarmów płynnych. Biegły sądowy z zakresu chirurgii plastycznej ocenił, iż powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (trwającego przez 24 miesiące) w wymiarze 30%. Doznany uraz powodował u powoda dyskomfort, także ze względów estetycznych. Z tych powodów powód przez około dwa lata od zdarzenia unikał kontaktów z innymi ludźmi, które wiązały się ze spożywaniem posiłków, pić. Obecnie jednak istniejąca blizna wargi dolnej u powoda nie jest przyczyną jakichkolwiek cierpień, nie wymaga leczenia. Stan czynnościowy wargi dolnej jest dobry i zbliżony do całkowicie prawidłowego. Blizna w chwili obecnej ma charakter zanikowy, nie jest konieczne poprawianie wyglądu skóry, ani też przeprowadzanie jakichkolwiek dodatkowych zabiegów.

Przedmiotowy stan rzeczy, nie pozwala uznać określonej przez Sąd I Instancji kwoty 60.000 złotych zadośćuczynienia, za odpowiednią i adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda, nakazuje przychylić się do stanowiska apelacji o jej nadmiernym zawyżeniu i w konsekwencji prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest bowiem kwota 30.000 złotych. Kwota 30.000 złotych, zdaniem Sądu Okręgowego, jest kwotą godną i odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., gdyż należy uwzględnić wszystkie relewantne aspekty niniejszej sprawy. Należy pamiętać, iż doznany przez powoda uszczerbek nie miał charakteru trwałego, obecnie nie ma potrzeby przeprowadzenia jakichkolwiek zabiegów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: a) od kwoty 5.000 złotych od dnia 10 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty, zaś b) od kwoty 25.000 złotych od dnia 18 maja 2013 roku do dnia zapłaty. W pozostałej zaś części przekraczającej kwotę 30.000 złotych powództwo podlegało oddaleniu.

O ustawowych odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 455 k.c., w sposób analogiczny do rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie. W niniejszej sprawie odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 9 czerwca 2010 roku, zatem zasadnym było zasądzenie ustawowych odsetek od pierwotnie dochodzonej pozwem kwoty 5.000 złotych od dnia następnego tj. od dnia 10 czerwca 2010 roku. W odniesieniu zaś od ustawowych odsetek od pozostałej kwoty 25.000 złotych Sąd II instancji zważył, iż pozwana powzięła wiadomość o piśmie powoda zawierającym rozszerzenie pozwu do łącznej kwoty 60.000 złotych w dniu 17 maja 2013 roku, tym samym zasadnym było zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 25.000 złotych od dnia 18 maja 2013 roku.

Zmiana zaskarżonego wyroku skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Tym samym bezprzedmiotowy stał się zarzut pozwanej dotyczący podwyższenia kosztów zastępstwa procesowego powoda o stawkę podatku od towarów i usług. W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 60.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Ostatecznie jednak powód wgrał proces w połowie. Tym samym uzasadnionym było stosownie do art. 100 zdanie 1 k.p.c. wzajemne zniesienie kosztów poniesionych przez strony.

O obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi przez pozwaną kwoty 2.373 złotych tytułem części kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz. 594 z późn. zm.). Powyższa kwota 2.373 złotych stanowi suma: połowy opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiszczać (1.500 złotych) oraz połowę kwoty stanowiącej wynagrodzenie powołanych w sprawie biegłych (873 złoty). Natomiast na podstawie art. 113 ust. 2 przywołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Odwoławczy nakazał ściągnąć z zasądnego na rzecz powoda roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi pozostałą kwotę kwotę 2.373 złotych tytułem obciążających powoda kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Mając na względzie, iż pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w całości domagając się jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości, zaś podniesione w apelacji zarzuty skutkowały zmianą wyroku jedynie w części, w pozostałym zakresie apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również w oparciu o przepis art. 100 zdanie 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwana wygrała apelację w połowie, co przemawia za wzajemnym zniesieniem pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.